

MATEUSZ SEROKA  
UNIwersytet Warszawski, Warszawa

## NAJSZLACHETNIEJSZEJ KRWI CHORWACI – ANTE STARČEVIĆ I BOŚNIA

Dyskusje polityczne chorwackich intelektualistów XIX wieku, będące częścią procesu tworzenia się nowoczesnego narodu chorwackiego, zdominowały dwie kwestie. Pierwszą z nich było skonstruowanie spójnej wizji rodzimej przeszłości, a drugą wyznaczenie etnicznych kulturowych granic Chorwacji<sup>1</sup>. Znalazienie optymalnych dla wspólnoty narodowej odpowiedzi na związane z tymi kwestiami pytania miało decydujący wpływ na przyszły kształt chorwackiej kultury narodowej i polityki.

Problem kształtowania się wizji terytorium narodowego był równie skomplikowany, co dociekania dotyczące przeszłości Chorwatów i co więcej, w wielu miejscach obie te kwestie nakładały się na siebie. Czynniki historyczno-polityczne były, oprócz tych natury geograficznej, główną przyczyną utrzymywania się silnego regionalizmu, cechującego dawną kulturę ziem chorwackich. Miało to z kolei wpływ także na ich skład etniczny oraz wykształcenie się różnych modeli społecznych i cywilizacyjnych poszczególnych regionów.

Prawie wszystkie ziemie, które wchodziły w obszar zainteresowania ideologów chorwackiego odrodzenia narodowego, były przedmiotem walki politycznej toczonej z władzami habsburskimi oraz z lokalnymi konkurentami politycznymi, często – przedstawicielami innych grup etnicznych. W sporach tych

---

<sup>1</sup> Wśród składników procesu formowania się narodów z już istniejących wspólnot politycznych lub etni najważniejszymi są właśnie terytorializacja lub budowanie tożsamości na bazie terytorialnej. Wśród czynników wymienianych przez brytyjskiego teoretyka nacjonalizmu Anthony'ego D. Smitha w przypadku chorwackim ważne miejsce zajmowały również podkreślenie wagi kwestii językowej i związane z nią odrodzenie się poczucia więzi etnicznych, wzrost znaczenia nowych elit kulturowych i społecznych, wzrost upolitycznienia działań tychże elit i postępująca etniczacja religii. A. D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 200-259.

jedno z najważniejszych miejsc zajmowała Bośnia. Kraj ten, mimo iż stanowił część innego państwa (Turcji), był stale obecny w chorwackiej kulturze i polityce<sup>2</sup>. Dla szlachty chorwackiej Bośnia była przede wszystkim utraconą częścią dawnego królestwa chorwackiego oraz legendarnym bądź historycznym matczynikiem wielu rodów<sup>3</sup>. Z kolei iliryści postrzegali ją przez pryzmat swojego antytureckiego panslawizmu (jako ziemię iliryską okupowaną przez jednego z wrogów Słowian) oraz projektu językowego, Bośnia była bowiem obszarem dialektu sztokawskiego. Tę perspektywę przejęli również spadkobiercy iliryzmu – jugosławiści, dokonując w niej jednak jednej ważnej modyfikacji; w ich pismach, w większym niż dotychczas stopniu, dostrzeżono istnienie Słowian-muzułmanów, dzięki czemu zostali oni włączeni w obręb zainteresowań chorwackich ruchów narodowych. Jednak swoisty „renesans” zainteresowania Bośnią w kulturze chorwackiej związany jest z działalnością Partii Prawa, a zwłaszcza jej założyciela i czołowego ideologa Antego Starčevicia.

Miejsce Bośni w programie Starčevicia determinowała przede wszystkim przyjęta przez niego wizja narodu i przestrzeni narodowej. Dla zwolenników Partii Prawa miał on charakter etniczny i stanowił byt naturalny, to jest istniejący od początku świata. Jego prawa polityczne wynikały więc nie tyle z uwarunkowań historycznych, ile z prawa naturalnego. Wydarzenia z przeszłości miały jedynie potwierdzać słuszność owych praw<sup>4</sup>. Dla pozycji Bośni w poglądach Starčevicia fundamentalne znaczenie miało przeciwstawienie się poglądom reprezentowanym przez ilirystów i jugosławistów, jak również koncepcji serbskiego językoznawcy i ideologa narodowego Vuka Karadžicia, wyrażonej w kanonicznym tekście serbskiego ruchu narodowego zatytułowanym *Srbi svi i svuda*.

Zasięg terytorium narodowego wyznaczała idea pankroatyizmu. Ukształtowała się ona na bazie dziewiętnastowiecznej recepcji pism barokowego polihistora Pavla Rittera Vitezovicia<sup>5</sup>. Dla prawaszy (zwolenników partii Starčevicia) Chorwaci nie byli jednym z elementów szerszej narodowej wspólnoty południowosłowiańskiej, ale suwerennym narodem. Według prezentowanej przez nich koncepcji wszystkie ziemie między Alpami a rzeką Timok (a więc

---

<sup>2</sup> W przeciwieństwie do pozostałych ziem, do których rościli sobie pretensje Chorwaci, pozostających pod władzą Habsburgów.

<sup>3</sup> I. Jurković, *Osmanska ugroza, plemeniti raseljenici i hrvatski identitet*, „Povijesni prilozi” br. 31, s. 39-45.

<sup>4</sup> M. Falski, *Porządkowanie przestrzeni narodowej – przypadek chorwacki*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2008, s. 57-58.

<sup>5</sup> J. Rapacka, *Śródziemnomorze – Europa Środkowa – Bałkany. Studia z literatur południowosłowiańskich*, Universitas, Kraków 2002, s. 293-295.

także Bośnię) mieli zamieszkiwać Chorwaci. W twierdzeniu tym zawierała się więc negacja istnienia narodów słoweńskiego i serbskiego. W swej pierwotnej wersji koncepcja ta miała charakter wybitnie retoryczny. Stanowiła ona bowiem erystyczne odwrócenie argumentacji Karadžicia, który w praktyce zanegował istnienie narodu chorwackiego<sup>6</sup>. Dla idei panchorwackiej ważny element stanowił, podobnie jak w przypadku serbskiego nacjonalizmu, język. Zdaniem Starčevicia język chorwacki (podzielony na trzy dialekty – kajkawski, czakawski i sztokawski) dominował na wspomnianym obszarze. To z kolei oznaczało, że ludność zamieszkująca te tereny była częścią narodu chorwackiego. Wszelkie inne tożsamości miały mieć charakter regionalny lub być fałszywymi identyfikacjami częstokroć będącymi efektem antychorwackich resentymentów elit węgierskich czy austriackich. Jednak pankroatyzm miał też cechę, która odróżniała go od serbskiego nacjonalizmu, jak również innych form chorwackiej idei narodowej. Był nią wyraźnie świecki charakter tej ideologii. Na obszarze zachodnich Bałkanów ważnym czynnikiem kształtującym tożsamość narodową była religia. Konflikty z przeszłości, stanowiące jeden z najważniejszych budulców nowoczesnych narodów, miały silne podłoże religijne. Co więcej, część najważniejszych działaczy narodowych należała do duchowieństwa lub miała z nim bliskie związki<sup>7</sup>. Zarówno w Serbii jak i w Chorwacji kościoły prawosławny i katolicki ukształtowały dużą część narodowych wyobrażeń i mitów. Efektem były pojawiające się tendencje do etniczności religii na tym obszarze<sup>8</sup>. Problem ten dotyczył również chorwac-

<sup>6</sup> Zdaniem Vuka Karadžicia podstawę języka serbskiego stanowił dialekt sztokawski, obejmujący swym zasięgiem terytoria dzisiejszej Serbii, Kosowa, Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny oraz znaczną część ziem chorwackich. Opierając się na danych językowych, w broszurze zatytułowanej *Srbi svi i svuda*, wygłosił on tezę mówiącą że ludność mówiąca dialektem sztokawskim to Serbowie, bez względu na wiarę. Ignorował też dotychczasowe identyfikacje, sprowadzając je do tożsamości regionalnych, a nie narodowych. Obszar występowania dialektu kajkawskiego włączał Karadžić do ziem etnicznie słoweńskich. Tym samym za Chorwatów był skłonny uznać jedynie niewielką liczebnie grupę osób używających dialektu czakawskiego. W późniejszym okresie sam Karadžić zrewidował swoje poglądy na tę kwestię, rezygnując z absolutyzacji kryterium dialektalnego i uznając wagę kryterium religijnego i historycznego. B. C. K[араџић], *Срби сви и свуда*, w: tegoż: *Ковчежић за историју, језик и обичаје Срба сва три закона*, У Бечу 1849, s. 3 i następane.

<sup>7</sup> M. Strecha, *Od katoličkog hrvatstva do katoličkog pravaštva*, „Radovi Zavoda za Hrvatsku Povijest” nr 34-35-36 (2004), s. 105-107.

<sup>8</sup> Wspomniana tendencja najsilniej zaznaczyła się na obszarze, na którym dominuje prawosławie i wśród Boszniaków. M. Bobrownicka, *Patologie tożsamości narodowej w postkomunistycznych krajach słowiańskich. Uwagi o genezie i transformacjach kategorii tożsamości*, Universitas, Kraków 2006, s. 164-165, 174-175.

kiej idei narodowej, która przez długi czas rozwijała się pod wpływem wizji stworzenia na Bałkanach unii kościelnej między katolikami a prawosławnymi, korzeniami sięgającej kontrreformacyjnych dążeń papieżstwa. Dlatego też, zdaniem Starčevića, tylko wyraźne oddzielenie religii od polityki narodowej stwarzało realne możliwości zjednoczenia rozbitego religijnie narodu chorwackiego. Poglądy te zostały przez niego wprost wyrażone we *Wskazówkach (Naputak)*, wydanych w 1871 roku dla członków i zwolenników Partii Prawa. W dokumencie tym Starčević pisał:

Partia Prawa musi uczyć lud, że wiara to rzecz duchowa, że żaden naród nie dzieli się podług wiary, że wiara wolną być musi, tak by nikt nie miał prawa wtrącać się drugiemu w te sprawy ani nikomu wiary narzucać, żeby naród rozróżniony w wierze, ale jeden w swej narodowości i ojczyźnie pozostał zjednoczony w szczęściu i w wolności. Musi też mówić o tym, że dotychczasowe takowej natury niesnaski dobrze służą wyłącznie nieprzyjaciołom Chorwacji<sup>9</sup>.

Z biegiem lat koncepcja pankroatyizmu stopniowo ewoluowała, wskutek czego zmienił się także postulowany zasięg chorwackiej przestrzeni narodowej<sup>10</sup>. Wyłączone zostały z niej ziemie należące do Serbii oraz Czarnogóry, pozostały natomiast te, które Starčević uważał za terytoria średniowiecznego państwa chorwackiego. Ich częścią były dla niego również Bośnia oraz Hercegowina. W ten sposób ustanowiona została symboliczna wschodnia granica projektowanej przez niego Chorwacji, która miała przebiegać na rzece Drinie.

---

<sup>9</sup> *Stranka prava ima narod podučavati, da je vjera stvar duševnosti; da se po vjeri ne dieli nijedan narod; da vjera mora biti slobodna tako, da ne smi nitko u ničiju dirati ni svoju drugome namećati; da narod, različan vjerom nu jedan narodnošću i domovinom, ima biti jedan i u sreći i u slobodi, i da dosadanja te struke nesloga u Hrvatskoj dobro služi samo neprijateljima naroda.* Wszystkie tłumaczenia w tekście – Mateusz Seroka. N. Kisić Kolanović, *Ademaga Mešić i hrvatska nacionalna ideja 1895. – 1918. godine*, „Časopis za suvremenu povijest”, Nr 3 (2008), s. 1123.

<sup>10</sup> Ponieważ Partia Prawa nie miała struktury typowej partii politycznej, poglądy poszczególnych reprezentantów jej nurtu mogły się od siebie różnić, także w kwestii przebiegu granic terytorium narodowego. Także poglądy samego Starčevića ulegały zmianie. W latach osiemdziesiątych XIX wieku uznał on na przykład istnienie narodu serbskiego. Zmieniał się też stosunek prawaszy do religii. W kilka lat po śmierci Starčevića nastąpiło bowiem zbliżenie części Partii Prawa (Čista Stranka Prava pod przywództwem Josipa Franka oraz części Chorwackiej Partii Prawa Augusta Harambašića) do kościoła katolickiego (katolicy prawasze). M. Falski, *Porządkowanie...*, dz. cyt., s. 56-57. M. Strecha, *Od katoličkog hrvatstva...*, dz. cyt., s. 117-123, 126-128; J. Rapacka, *Partia Prawa*, w: tejsze, *Leksykon tradycji chorwackich*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 140-142.

Sam Starčević wielokrotnie odnosił się do kwestii bośniackiej w swych tekstach programowych, publicystyce oraz mowach wygłaszanych w chorwackim Saborze. Miejsce Bośni w chorwackiej przestrzeni narodowej było przez niego uzasadnianie zarówno argumentami natury etnicznej, jak i historyczno-prawnej.

Pierwszy typ argumentacji nawiązywał do wspomnianej wcześniej idei panchorwackiej. Zgodnie z tym poglądem Bośnia stanowiła integralną część ziem etnicznie chorwackich (znajdowała się w ich centrum). Pankroatyzm stał się jednym z najważniejszych elementów tekstów Starčevicia, w których obecna jest tematyka bośniacka.

Przykłady najwyraźniejszej artykulacji panchorwackiego ujęcia problematyki bośniackiej odnaleźć można w artykule zatytułowanym *Turska*, zamieszczonym na łamach czasopisma „Hrvatska” (numer I z 1869 roku). Starčević rozwija w nim antyhabsburską i antyjugoslawistyczną argumentację, opierającą się na obronie ładu politycznego i społecznego Turcji, który był obiektem ataków ze strony kół rządowych oraz jugoslawistów, wśród których dominowały utrwalone w okresie iliryzmu negatywne stereotypy dotyczące Turcji i bośniackich muzułmanów.

Nasi czytelnicy wiedzą, co myśli o Turcji niemal całe społeczeństwo Austrii. O Turcji mówi się i wierzy się, że nie ma ponad tureckie większego barbarzyństwa, nieszczęścia, niewoli i rozkładu.

A któż tak mówi? Slavoserbowie. A któż wierzy Slavoserbom? Hołota<sup>11</sup>.

Swoją szczególną troskę o los tego kraju uzasadnił zaś strukturą etniczną należącej do Turcji Bośni.

A nam zależy i musi zależeć na Turcji jako państwie, w którym mieszka około milion dusz najczystszej i najszlachetniejszej krwi chorwackiej, a oprócz tego jakieś dwa miliony ras skroatyзовanych, a więc dusz, które podług narodowości i ojczyzny są prawdziwymi Chorwatami<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> *Naši čitatelji znadu kako sudi nemalo cijelo hrvatsko pučanstvo Austrije o Turskoj. Do Turske kaže se i vjeruje se, ne ima barbarstva, sužanjstva, nesreće, hrđe.*

*Tko to kaže? Slavoserbi. A tko vjeruje Slavoserbima? Prostota.*

A. Starčević, *Politički spisi*, Znanje, Zagreb 1971, s. 198.

<sup>12</sup> *Nego nama stoji i mora nam stajati do Turske kao države u kojoj živi kakov milijun duša najčistije i najplemenitije krvi hrvatske, i uz to kakova dva milijuna pasmina pohrvaćenih, dakle duša koje su po narodnosti i domovini pravi Hrvati.* Starčević, *Politički spisi...*, dz. cyt., s. 199.

Starčević podkreśla tym samym, że Bośnia jest krajem chorwackim ze względu na chorwackie pochodzenie jego mieszkańców. Uznaje on całą ludność bośniacką, niezależnie od wyznania, za część narodu chorwackiego. Co więcej, jedną trzecią mieszkańców Bośni określa jako „najczystszych” i „najszlachetniejszej krwi” Chorwatów. Ciekawym wątkiem jest zwłaszcza diametralna zmiana podejścia do muzułmańskiej ludności Bośni. Przemiany w nastawieniu do niej zapoczątkowali już sami jugosławiści. Znaczącym momentem było opublikowanie, w 1857 roku, relacji z podróży do Bośni odbytej przez jednego z głównych ideologów tego ruchu – Ivana Kukuljevića-Sakcinskiego. Tekst ten nie tylko nie zawiera ataków na muzułmanów, ale wręcz podkreśla etniczne powinowactwo ludności Chorwacji i Bośni oraz przedstawia bardzo pozytywny obraz zislamizowanych słowiańskich elit bośniackich<sup>13</sup>. Jednak dopiero teksty polityczne Starčevića w pełni wyrażają przekonanie o chorwackich korzeniach bośniackich muzułmanów. Ideolog prawaszy widzi w nich „chorwackich mahometan”, których wyraźnie odróżnia od Turków anatolijskich, stanowiących w Bośni ludność napływową:

(...) W czasie pokoju rzadko który Boszniak zyskiwał uznanie [tureckiego] dworu. A który tego doczekał, ten na zawsze wyrzekł się swojej ojczyzny. W ten oto sposób Boszniacy, Mahometanie zostali pozbawienie głosu i siły w cesarstwie.

W Bośni na urzędy i do wojska biorą Osmanów, Turków z Anatolii. Jest tych cudzoziemców w Bośni bardzo wielu. Jak mogą ci ludzie patrzeć na Boszniaków mahometan, którzy nie znają żadnego z języków swoich panów? Na Boszniaków Mahometan patrzą te przybłądy tak, jak na Chorwatów w ich własnej ojczyźnie niemiecki motłoch i wichrzyciele<sup>14</sup>.

Bośnia jako ojczyzna tej być może najcenniejszej części narodu chorwackiego powracała także w późniejszych tekstach twórcy Partii Prawa. Faktem

<sup>13</sup> I. Kukuljević-Sakcinski, *Putovanje po Bosni*, w: tegoż, *Izabrana djela*, prired. N. Batušić, Matica Hrvatska, Zagreb 1997, s. 327 i nast. (Stoljeća hrvatske književnosti).

<sup>14</sup> (...) *U doba mirovanja, rijetko je da se koji Bošnjak primakne dvoru, a koji se primakne, taj se za vijeke odmaknuo od svoje domovine. Tako Bošnjaci, Muhamedovci ostadoše bez glasa i snage u carstvu.*

*U Bosnu, za službenike državne, za vojnike, grnu Turci, Osmanovci, Anatolci. Već je tih tuđinaca mnogo u Bosni. Kako mora da ti ljudi gledaju Muhamedovce Bosne, koji ne znadu ni jedan jezik gospodarski, njihov? U Muhamedovci Bošnjaci gledaju te došlace onako, kako Hrvati njemačke klateže i otrovnjake u svojoj domovini. (...).* A. Starčević, *Politički spisi...*, dz. cyt., s. 214-215.

jest jednak, że na kilka następnych lat argumentacja etniczna ustąpiła w jego pieśniach miejsca odwołaniom do historii i kultury chorwackiej. Powrót do retoryki rodem z przywoływanego powyżej tekstu zbiega się z austro-węgierską okupacją Bośni i Hercegowiny, rozpoczętą w 1878 roku. Wypowiadając się w chorwackim Saborze, w 1886 roku, przeciw austro-węgierskim rządóm w sąsiednim kraju, Starčević podkreślił przynależność tamtejszej ludności do narodu chorwackiego.

Gdyż dobrze by było aby Chorwaci w interesie Austro-Węgier i innych krajów robili tyle, ile one robią dla Chorwacji. Gdyż lud Bośni i Hercegowiny żyje na progu domu naszego i jest częścią ciała narodu naszego i dlatego los tego ludu, wojna, ogółu naszego narodu bezpośrednio dotyczy<sup>15</sup>.

Pankroatyzm stanowił stały element retoryki Partii Prawa. Jednak jego otwarte głoszenie narażało ją na reakcję nie tylko ze strony konkurencji na chorwackiej scenie politycznej, ale również władz centralnych monarchii habsburskiej. W związku z tym konieczne było stosowanie bardziej wyrafinowanej argumentacji związanej z ideą panchorwacką. W konsekwencji swoją retorykę odnoszącą się do kwestii bośniackiej Starčević budował przede wszystkim w oparciu o podkreślenie historycznych praw Chorwacji do tego terytorium. Jego argumenty oscylowały wokół problemów historycznej i prawnej sukcesji ówczesnej Chorwacji po niegdyś Królestwie Chorwacji, Dalmacji i Sławonii. Innym stałym elementem tych tekstów było podkreślenie ofiar, jakie poniosła Chorwacja podczas obrony granic państwa Habsburgów przed atakami Turków.

Powołując się na prawa narodu chorwackiego do ziem bośniackich, Starčević nie poprzestawał na przywoływaniu faktów związanych z okresem unii chorwacko-węgierskiej, która wedle tradycji chorwackiej ustanowiona została w 1102 roku, oraz późniejszych umów zawartych między szlachtą chorwacką a przedstawicielami dynastii Habsburgów (1527). Zgodnie z przyjętą przez niego wizją narodu i państwa, uzasadnienia dla chorwackich roszczeń szukał we wczesnym średniowieczu. Już w 1852 roku (czyli niemal dziesięć lat przed zapoczątkowaniem działalności środowiska Partii Prawa), polemizując z te-

---

<sup>15</sup> (...) *jer je pravo i pametno da Hrvati za probitke Austro-Madžarije i svakoga drugoga, rade koliko ona i drugi rade za probitke Hrvatske: jer je pučanstvo Bosne i Hercegovine i na pragu našem i udo našega naroda: dosljedno, jer se udes toga pučanstva i rat s te strane našega cjelokupnoga naroda neposredno tiče (...)*. Tamże, s. 490.

zami zawartymi w jednym z serbskich czasopism, pisał w gazecie „Narodne novine”<sup>16</sup>:

Zajrzyjcie, panowie, do „Archiwum historii jugosłowiańskiej”, t. 2, rozdz. 4 na str. 4 (...) Chorwaci mieli zwyczaj, że siedmiu banów króla tego narodu wybierało. Którzy to byli banowie? Ban chorwacki, bośniacki, sławoński (kupo-drawski), pożeški (z dzisiejszej Sławonii), po-ramski (z Bośni w okolicach rzeki Driny), albański i ramski (z południowo-wschodniej Bośni)<sup>17</sup>.

Przytaczając w przywoływanym artykule argumenty przeciwko serbskiej tezie o przynależności do narodu serbskiego ludności żyjącej między rzeką Cetiną a Dubrownikiem oraz na terenach dzisiejszej Hercegowiny i Czarnogóry, przypominał, powołując się na średniowiecznych kronikarzy, że obszary te funkcjonowały w piśmiennictwie tego okresu pod nazwą Chorwacji Czerwonej. Uzasadniając tezę o chorwackości tych ziem, powołuje się również na tradycję dawnego piśmiennictwa tych krajów, które miało powstawać wyłącznie w języku chorwackim<sup>18</sup>.

Sledząc retorykę Starčevića, dotyczącą tych kwestii, dostrzec można wyraźne powiązanie tematyki praw historycznych z dziejami walk z Turcją. Konstruując swą argumentację, podkreślał on na przykład przynależność ziem bośniackich do Trójjedynego Królestwa

(...) każdy wie, że te ziemie naszego królestwa, które znalazły się pod władzą Turków, od momentu ich oderwania nie miały w Saborze swych posłów, że nigdy ich nie miały tak jak i dziś nie ma posłów Chorwacja Turecka, Dalmacja, (...)<sup>19</sup>

<sup>16</sup> Jest to artykuł, który Mirjana Gross, badaczka dziejów Partii Prawa, uznaje za tekst oznaczający moment ostatecznego zerwania Starčevića z ideą iliryzmu. Zob. M. Gross, *Povijest pravaške ideologije*, Sveučilište u Zagrebu, Zagreb 1973, s. 28-29, 36.

<sup>17</sup> *Pogledajte, gospodo, u „Arkiv za jugoslavensku poviestnicu” knj. 2 razdel 1. str. 4 (...) kod Hervatah bio običaj, da sedam banah narodu hervatskome kralja izabire. Koji su tu bani bili? Ban hervatski, bosanski, slavonski (Kupo-Dravski), požeški (iz današnje Slavonije), pod-ramski (iz Bosne oko reke Drine), arbanaski i ramski (iz istočno-južne Bosne)*. A. Starčević, *Odgovor „Srbskome dnevniku” i „Beogradskim novinam”*, w: tegoż, *Književna djela*, priř. D. Jelčić, Matica Hrvatska, Zagreb 1995, s. 410 (Stoljeća hrvatske književnosti).

<sup>18</sup> A. Starčević, *Odgovor „Srbskome dnevniku”...*, dz. cyt., s. 410-413.

<sup>19</sup> (...) *svatko zna, da iz onih strana naše kraljevine, koje bijahu pod Turčinom, za vrijeme onoga otrgnuća nije bilo zastupnika na našim Saborima da ih nikada nije bilo, kao što ih ni danas ne ima iz Turske Hrvatske, iz Dalmacije, (...)*. A. Starčević, *Politički spisi...*, dz. cyt., s. 110.



i jednocześnie zasługi Chorwatów w powstrzymaniu ekspansji tureckiej w Europie:

W roku 1527 sprawy miały się następująco:

Tak jak i wiele razy przedtem i potem, tak też i na początku XVI wieku mówiło się o sojuszu, który miał wyprzeć Turcję z Europy. Żyjąc tą nadzieją Królestwo Chorwacji nie chciało zawrzeć pokoju z Turkami i gdy uczyniło to Królestwo Węgier, Chorwaci dalej walczyli na linii rzeki Vrbas, na ówczesnej granicy Chorwacji<sup>20</sup>.

W tekstach tych ujawniała się też jego skrajnie antyhabsburska postawa. W szkicu interpelacji z roku 1878 Starčević pisze, że częścią chorwackiego terytorium były nie tylko ziemie znajdujące się pomiędzy rzekami Una i Vrbas, ale również te leżące dalej na wschód i południe. Zaznacza przy tym, że obietnice, jakie względem tych ziem składali Chorwatom Habsburgowie nie zostały dotrzymane.

Ta obietnica nie została spełniona. Co, aż do Vrbasu był Turczyn kosztem Królestwa Chorwacji Dalmacji i Sławonii zdobył, nie zostało jej zwrócone, choć Chorwaci wylewali rzeki krwi nawet za ziemie, które nigdy do nich nie należały. Co więcej, wielka część tego królestwa została Turkom oddana także po 1527 roku<sup>21</sup>.

Starčević był w związku z tym przeciwnikiem prób habsburskiej ingerencji w wewnętrzny ład Bośni. Uważał wręcz, że bezwarunkowe poparcie tej polityki nosi znamiona zdrady narodowej. Jego zdaniem na ziemiach bośniackich panowała większa niż w jego ojczyźnie przychylność dla chorwackich dążeń narodowych i językowych. Konsekwencją ich zajęcia będzie zniesienie ładu społecznego i praw ustanowionych tam przez Turcję, co bezpośrednio ugodzi w przedstawicieli każdego wyznania zamieszkujących Bośnię, a zwłaszcza w chorwackich muzułmanów. Tych ostatnich uznawał zaś Starčević za wcie-

---

<sup>20</sup> *Godine 1527. bijaše stanje ukratko po prilici ovako:*

*Kako više puta prije i poslije, tako i s početka XVI vijeka radilo se o zajednici, koja imadijaše Turčina iz Europe potjerati. U toj nadi, Kraljevina Hrvatska ne htjede s Turčinom mir učiniti, kad no ga s njime učini kraljevina Ungarija, nego Hrvati vojevahu na Vrbasu, na međi ondašnje Hrvatske. Tamže, s. 147.*

<sup>21</sup> *Ono obreknuce ostade neispunjeno. Što bijaše Turčin do Vrbasa od Hrvatske osvojio, nije ovoj povraćeno, prem su Hrvati na rijeke krvi prolivali, i za zemlje, koje na njih ne spada. Pače velik komad ove kraljevine pronevjerjen je turčinu poslije 1527. Tamže, s. 308.*

lenie najlepszych chorwackich cech narodowych, grupę, której nie zdołały zepsuć lata wiedeńskiej niewoli<sup>22</sup>.

Boszniacy wszystkich trzech wiar, wiedźcie, że nie będzie dla was przyszłości, gdy nie uznacie się za braci jednego narodu i jednej ojczyzny; (...) lecz [będzie] gdy poznacie że Bośnia i Dalmacja były i znów muszą być źródłem chorwackiej sławy i wielkości, gdy wyrzekniecie się waszych Sławoserbów, tak jak my wyrzekliśmy się naszych; gdy zdrajcą będzie dla was każdy, kto działa lub działał na rzecz tego, by Bośnia trafiła w ręce obcych; (...) <sup>23</sup>.

Główny ideolog Partii Prawa podkreślał również, że wbrew buńczucznej retoryce austriackich wojskowych operacja zajęcia Bośni nie odbędzie się na drodze pokojowej. W konflikcie zbrojnym, jaki wybuchnie wówczas między dwiema mniej lub bardziej wrogimi wobec Chorwatów siłami, największe straty poniosą właśnie ci ostatni.

A gdyby Austria, wbrew swym obyczajom i wbrew naturze sprawy, nawet najszcześliwiej i najbardziej ludzko wojowała, jej wojska zniszczyłyby nie tylko Krajinę, ale również nasze prowincje. W tym przypadku nie obejdzie się bez dużych strat dla Chorwacji. A nasi bracia w Bośni ponieśliby jeszcze większe straty i cierpieliby bardziej od nas<sup>24</sup>.

Udział Chorwatów w zajęciu Bośni i będąca jego konsekwencją siłowa zmiana obyczajów oraz utrata praw ludności muzułmańskiej doprowadziłyby jego zdaniem do sytuacji, w której w oczach swoich islamskich pobratymców winowajcami całego zła staliby się Chorwaci.

Dla nas Chorwatów istnieje jeszcze jeden, szczególny powód sprzeciwu wobec przyłączenia Bośni. Jest to powód, który bezwarunkowo i na wieki nie pozwala nam zgodzić się na owo przyłączenie do Austrii. (...)

<sup>22</sup> M. Gross, *Povijest...*, dz. cyt., s. 33, 162-166.

<sup>23</sup> *Bošnjaci svih triju vjera, znajte da za vas ne ima budućnosti, nego ako se budete priznavali i smatrali braćom jednoga naroda i jedne domovine; (...) ako se uputite da Bosna i Dalmacija bijahu, i da opet moraju biti ognjištem hrvatske slave i veličine; ako vaše Slavoserbe onako izpočite kako smo mi naše izopćili; ako budete izdajicom i neprijateljem smatrali svakoga, tko radi ili bi radio da Bosna dojde pod budi koga; (...)*. Tamże, s. 218.

<sup>24</sup> *Ako bi Austrija, proti svojemu običaju i proti naravi stvari, najsretnije i najčovječnije vojevala, njezina bi vojska jako satrla ne samo Granicu nego i provincijala našega. Tu bez prevelike štete po Hrvatsku ne može biti. A naša braća u Bosni trpila bi i kvarovala još više.* Tamże, s. 218-219.

Bez względu na to, czy Bośnia dostałaby się pod władzę Austrii jako kolejny kraj koronny, czy też stałoby się to poprzez przyłączenie jej do ziem naszych naszego królestwa, to sytuacja i tak pozostanie bez zmian.

Wszelkie swoje nieszczęścia tym wywołane przypisywaliby Boszniacy nam Chorwatom, a Austria wraz ze swoimi Sławoserbami by ich w tym przekonaniu utrzymywała. I któż wtedy zdoła przywrócić miłość braterską między Boszniakami a nami, pozostałymi Chorwatami? Czyż to połączenie, jeśli dojdzie do skutku, nie będzie źródłem naszej zguby? (...) Tego chcą tylko Sławoserbowie.

Dopóki nie możemy naszym braciom z Turcji pomóc, to przynajmniej im nie szkodziśmy<sup>25</sup>.

Dla Starčevicia jest rzeczą oczywistą, że aneksja Bośni doprowadziłyby do fiaska wszelkich starań Partii Prawa, a szerzej wszystkich przedstawicieli chorwackiego ruchu narodowego, mających na celu integrację mieszkańców Bośni i Hercegowiny, zwłaszcza muzułmańskiej grupy etno-religijnej, z narodem chorwackim.

Twórca Partii Prawa słusznie obawiał się też, że Chorwaci, podobnie jak w czasie wojen z Turkami czy w konfliktach z Francją i Włochami, zostaną wykorzystani przez władze austriackie w celu łatwiejszej realizacji ich celów politycznych. Nadzieje na automatyczne przyłączenie Bośni i Hercegowiny do Chorwacji uważał za zwyczajną mrzonkę, wskazując na dotychczasową politykę Austrii w tym względzie.

Mówią, że Bośnia ma wspaniałą ziemię, która przydałaby się austriackim Chorwatom.

Lecz czy ktoś rozsądny jest w stanie wyobrazić sobie, że akurat tym razem Austria obdarowałaby mieszkańców Krajiny i pozostałych Chorwatów inaczej niż dotych-

---

<sup>25</sup> *Za nas Hrvate stoji još i poseban razlog proti tomu združenju Bosne, razlog koji to združenje s Austrijom zabranjuje, osuđuje bezuvjetno i na vijeke. (...)*

*Došla Bosna pod Austriju kao posebna krunovina, došla kao jedna krunovina s nama, to je u stvari sve isto.*

*Svu tu svoju nesreću pripisivali bi Bošnjaci nama Hrvatima, Austrija bi ih sa Slavoserbima to učila i u tomu mnijenju potvrđivala. Tada, tko da uvede ljubav i slogu među Bošnjacima i među nama, ostalim Hrvatima? Ne leži li u tom združenju, ako se zbudje, očita propast Hrvata? (...) To žele samo Slavoserbi.*

*Dok ne možemo našoj braći Turske pomoći, barem nemojmo joj odmagati. Tamže, s. 222-223.*

czas? Że swoich nabytków w Bośni nie rozdałaby między Niemców i innych obcych?<sup>26</sup>

Ewentualną zgodę na zajęcie ziem bośniackich uzależniał więc Starčević od spełnienia jednego zasadniczego postulatu jego ugrupowania:

Na współczesnych granicach Chorwacji, z wnętrza tego Królestwa, na bazie praw historycznych, a dziś też dzięki wspólnocie narodowej, tworzą się dwa państwa, które ze swej natury i ze względu na rzeczywisty wpływ, pod którym się znajdują, nie mogą się rozwijać inaczej niż przeciwko tej Monarchii, dlatego też biorąc pod uwagę aktualną sytuację, trudno stwierdzić czy bardziej zgubne dla władztwa Waszej Wysokości będzie sprzeciwić się temu, czy też dostosować się do tej sytuacji. A zajęcie Bośni i Hercegowiny jest bezprawne, gdyż prawa te należą się wyłącznie Królestwu Chorwacji, (...). Lud chorwacki mógłby uwierzyć, że ziemie te, jeśli zostaną pod berłem Waszej Wysokości, zostaną przyłączone do Królestwa Chorwacji, gdyby członki tegoż Królestwa znajdujące się pod tym berłem zostały zjednoczone. A naród chorwacki mógłby się cieszyć z tego zjednoczenia tylko wówczas, gdyby to Królestwo miało swoje prawa, których przestrzeganie służyłoby dobru tego ludu<sup>27</sup>.

Było to nie tylko wezwanie do przestrzegania praw państwowych nadanych Chorwacji przez Królestwo Węgier, którego prawnym sukcesorem były Austro-Węgry, ale i zakwestionowanie integralności terytorialnej monarchii naddunajskiej. Należy bowiem pamiętać, że nadrzędnym celem prawaszy było wywalczenie niezależności, a nawet niepodległości dla Chorwacji. Tylko mające pełną podmiotowość polityczną Królestwo Chorwacji mogło rościć sobie uzasadnione pretensje do Bośni i Hercegowiny. Jakikolwiek uznanie tych

<sup>26</sup> *Kaže se da Bosna ima prelijepu zemlju, koja bi dobro došla Hrvatima Austrije.*

*Nu tko uman može i pomisliti da bi Austrija ovaj put nadarila Grančare i druge Hrvate drugačije, negoli ih je dosada vazda nadarivala? Da imanja Bosne ne bi razdijelila među svoje Nijemce i tuđince?* Tamże, s. 219, 220.

<sup>27</sup> *Na današnjim međama države Hrvatske, iz utrobe ove Kraljevine po povijesti i danas po narodnosti, u začetku su dvije države, koje i po naravi stvari, i po opravdanu uplivu pod kojim ostanu, ne mogu nego napredovati proti toj Monarhiji, ter se u današnjim opstojnostima ne da razbrati, je li po prijestolje Vašega Veličanstva pogibelnije onim začetcima protiviti se ili podložiti im se. A zauzeće Bosne i Hercegovine, bez prava koje na te zemlje ima samo kraljevina Hrvatska, (...). Narod hrvatski mogao bi vjerovati, da će te zemlje, ako ostanu pod žezlom Vašega Veličanstva, Kraljevini Hrvatskoj utjelovljene biti, kad bi uda ove Kraljevine, koja su pod tim žezlom, sjedinjena bila. A narod bi se hrvatski onomu utjelovljenju mogao veseliti samo onda, kad bi ova Kraljevina imala svoja prava, kojih uživanjem bilo bi puku i onih zemalja pomognuto.* Tamże, s. 312-313.

postulatów otworzyłoby jednak drogę do ostatecznego uregulowania kwestii zjednoczenia w jeden organizm administracyjno-polityczny wszystkich ziem chorwackich, znajdujących się wówczas we władaniu Habsburgów (czyli Chorwacji, Sławonii, Dalmacji, Istrii). Było to równoznaczne co najmniej ze zmianą ustroju monarchii z dualistycznej na trialistyczną. Tak niebywałe wzmocnienie chorwackiego nacjonalizmu w równym stopniu godziło w interesy Wiednia, jak i Budapesztu i nie mogło znaleźć poparcia wśród elit politycznych monarchii austro-węgierskiej.

Poglądy Antego Starčevicia dotyczące kwestii bośniackiej stały się podstawą działań kilku pokoleń chorwackich intelektualistów i polityków związanych z obozem Partii Prawa. Do momentu jego śmierci w 1896 roku wizja chorwackiej obecności w Bośni i Hercegowinie pozostawała w zasadzie spójna i niezmienna. Uznawano, że terytorium okupowanego przez Austro-Węgry kraju zamieszkałe jest przez Chorwatów trzech wyznań, a działalność chorwackich polityków winna zmierzać do uświadomienia Bośniakom ich prawdziwej (chorwackiej) tożsamości narodowej. Ówczesnymi przeciwnikami prawa byli z jednej strony reprezentanci serbskiego nacjonalizmu, który w tym czasie oddziaływał przede wszystkim na ludność prawosławną (ale nie rezygnował też z postulatu przyłączenia do Serbii całego terytorium Bośni i Hercegowiny). Z drugiej zaś strony działania mające na celu osłabienie zarówno chorwackiego, jak i serbskiego nacjonalizmu podjęły władze okupacyjne zainstalowane przez Wiedeń i Budapeszt w Sarajewie. Z inicjatywy ówczesnego zarządcy tego kraju, Benjamina Kallaya, udzielono w tym celu administracyjnego wsparcia części muzułmańskiego ruchu autonomistycznego. Opierał on swoje dążenia na fundamencie religijno-historycznym, podkreślając islamskie korzenie Boszniaków i ich sławną przeszłość. Przychylnie patrzono na tworzenie i aktywność instytucji kulturalnych (czego najlepszym przykładem jest czasopismo „Bošnjak”) i społecznych, a w późniejszym okresie okupacji nawet ugrupowań politycznych (pod warunkiem ich lojalności wobec administracji austro-węgierskiej). Podjęto nawet działania zmierzające do stworzenia podstaw i kodyfikacji literackiego języka bośniackiego, mającego być językiem mieszkańców Bośni i Hercegowiny<sup>28</sup>. Był to zresztą jeden z elementów działań mających na celu stworzenie politycznego narodu bośniackiego stanowiącego przeciwwagę dla obecnych w Bośni nacjonalizmów serbskiego i chorwackiego.

---

<sup>28</sup> A. Hoffman-Pianka, *Socjolingwistyczne aspekty współczesnego języka bośniackiego*, Wyd. Radamsa, Kraków 2004, s. 23.

Oficjalne zakazy działalności politycznej zmuszały więc chorwackich aktywistów do realizowania idei starćewiciańskich na polu kultury i działalności społecznej (a zwłaszcza edukacji)<sup>29</sup>. W tych warunkach neutralizacja wątku religijnego w narodowej retoryce Partii Prawa pozwalała na przyciągnięcie do chorwackiej idei narodowej, w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku i na początku wieku XX, dość sporej grupy przedstawicieli muzułmańskich elit. Skutkowało to licznymi prochorwackimi deklaracjami ze strony czołowych muzułmańskich literatów i działaczy społecznych Bośni i Hercegowiny<sup>30</sup>. Wśród nich warto wymienić choćby pisarzy i działaczy społecznych takich jak Ademaga Mešić, Savfet-beg Bašagić, Musa Ćazim Ćatić czy Osman Nuri Hadžić<sup>31</sup>.

Na skomplikowany proces kształtowania się świadomości narodowej Boszniaków miały też wpływ działania innych grup chorwackich działaczy społecznych. Rządy arcybiskupa bośniackiego Josipa Stadlera, który przychylnie traktował przypadki konwersji z islamu na katolicyzm, stały się zarzewiem wielu konfliktów z elitami muzułmańskimi. Nie bez znaczenia były też spory w środowisku prawaszy. Kolejne zmiany w środowisku dawnej Partii Prawa, które nastąpiły w latach 1903-1905, skutkowały przejściem części prawaszy na pozycje katolickiej nacjonalistycznej prawicy i odejściem od świeckiego programu twórcy Partii Prawa<sup>32</sup>. Wszystko to sprawiło, że choć chorwacki

<sup>29</sup> Przejawami takiej działalności były np. czasopisma „Nada” i „Behar”. Zob. D. Jelčić, *Povijest hrvatske književnosti. Tisućljeće od Bašćanske ploče do postmoderne*, Naklada Pavičić, Zagreb 1997, s. 165-168.

<sup>30</sup> O. Prohić, *Savfet-beg Bašagić. Predgovor*, w: Savfet-beg Bašagić, Musa Ćazim Ćatić, *Izabrana djela*, prired. O. Prohić, Matica hrvatska, Zagreb 2005, s. 16-18. Stoljeća hrvatske književnosti.

<sup>31</sup> Należy przy tym pamiętać, że prochorwackie deklaracje nie oznaczały zerwania z lokalną wspólnotą etniczną czy polityczną. Działania muzułmańskich intelektualistów również często prowadziły do wzmocnienia strony chorwackiej, jak i zwolenników muzułmańskiej autonomii. Jednym z najwyraźniejszych tego przykładów jest działalność literacka i społeczna Musy Ćazima Ćaticia czy Ademagi Mešicia.

<sup>32</sup> Problem konwersji z islamu na katolicyzm w okresie rządów biskupa Stadlera był bardzo skomplikowany. Kwestia prozelityzmu i stosunków międzywyznaniowych była elementem rozgrywek politycznych praktycznie wszystkich obecnych w Bośni i Hercegowinie podmiotów. Kościół katolicki w oczywisty sposób był otwarty na pozyskiwanie nowych wyznawców również z kręgu islamskiego. Budziło to uzasadniony opór ze strony przedstawicieli wspólnoty muzułmańskiej. Sam Stadler, choć sympatyzował z Partią Prawa, był też aktywną postacią katolickiego ruchu politycznego tworzonego przez biskupa Mahniča. W efekcie stawał on interesy wspólnoty religijnej przed interesem chorwackich nacjonalistów i nie wahał się osłaniać osób porzucających islam dla katolicyzmu nawet jeśli

nacjonalizm wraz z ideą panchorwacką, aż do końca II wojny światowej, odgrywał pewną rolę w Bośni i Hercegowinie, to siła oddziaływania idei Antego Starčevicia osłabła. W rezultacie część muzułmańskich intelektualistów, uprzednio identyfikujących się jako muzułmańscy Chorwaci, reorientowała się ku autonomizmowi boszniackiemu. Należy przy tym pamiętać, że powstające z inspiracji zwolenników chorwackiego nacjonalizmu instytucje społeczno-kulturalne, zorientowane pierwotnie na ludność muzułmańską, z biegiem czasu docierały do zwolenników autonomii narodowej i kształtowały całe społeczeństwo boszniackie. W tym sensie ideologia Antego Starčevicia przyczyniła się do ukształtowania się współczesnego oblicza dwóch sąsiadujących ze sobą narodów. Koncepcja utworzenia Herceg-Bośni i próby odłączenia tych terenów od Bośni i Hercegowiny, co doprowadziło do walk chorwacko-muzułmańskich z lat 1992-1994, są więc efektem późniejszej recepcji myśli twórcy Partii Prawa dokonanej przez zwolenników Josipa Franka. Paradoksalnie więc, chorwaccy nacjonałiści z końca XX wieku w swych poglądach odeszli od idei klasycznego chorwackiego nacjonalizmu etnicznego i powrócili do uprzedzeń, jakie kierowały przedstawicielami nurtów politycznych, których przeciwnikiem był Starčević.

---

powodowało to konflikty z Boszniakami. Było to zresztą działanie pożądane także z punktu widzenia reprezentujących liberalny katolicyzm ideologów jugoslawizmu takich jak biskup J.J. Strossmayer, którzy traktowali konwersje jako środek dla osiągnięcia zjednoczenia narodowego Słowian południowych na obszarze Austro-Węgier. Z tego też powodu działania te powodowały konflikt z częścią działaczy Partii Prawa, a zwłaszcza grupą skupioną wokół czasopisma „Mlada Hrvatska”. Rozważanie kwestii konwersji leżało również w interesie władz austriackich i węgierskich. Pierwsze zamierzały przeprowadzić akcje masowych konwersji, będącą częścią planów stworzenia politycznej przeciwwagi dla nacjonalizmu serbskiego, ale chciały ją odłożyć w czasie, co utrudniały im działania Stadlera. Natomiast drudzy podsycaли opór muzułmanów, dążąc do osłabienia Chorwatów przeszkadzających w realizacji celu, jakim było włączenie Bośni i Hercegowiny do węgierskiej części monarchii habsburskiej. Szerzej na temat politycznych kulis sporu o konwersje muzułmanów na katolicyzm oraz sporów w łonie chorwackiej prawicy na przełomie wieków w artykułach: Z. Grijak, *Predstavka episkopata vrhbosanske metropolije iz 1903. godine u svjetlu austrougarske vjerske politike u Bosni i Hercegovine*, „Croatia Christiana Periodica” nr 62 (2008), s. 77 i nast.; M. Strecha, *Od katoličkog hrvatstva...*, dz. cyt., s. 101 i nast.; N. Kisić Kolanović, *Ademaga Mešić...*, dz. cyt., s. 1125-1127.

